

Jego intensywna działalność sprawiła, że doczekał się szeregu odznaczeń. Był oficerem Legii honorowej, laureatem Instytutu, członkiem-korespondentem Académie des Inscriptions et Belles-Lettres od 1927 r., a jej członkiem czynnym od r. 1935. Posiadał również odznaczenia zagraniczne: był komandorem orderu rumuńskiego Korony i orderu jugosłowiańskiego św. Sawy, poza tym otrzymał doktorat h. c. uniwersytetu w Atenach.

Twórczość naukowa zmarłego była obfita i różnorodna. Uczony ten dał z siebie szereg dzieł poświęconych ogólnej historii sztuki (*L'art chrétien. Son développement iconographique des origines à nos jours*, 1918; współpraca z G. Huismana *Histoire Générale de l'Art*, 1938), napisał też szereg pięknych monografii (Clermont, Riom, Cathédrale de Reims, Auvergne, *Histoire de l'Art en France des invasions barbares à l'époque romane*). Interesował się szczególnie łacińskim Wschodem, poświęcając szereg prac wyprawom krzyżowym (*Les Croisades. L'Église et l'Orient au moyen âge*, 1907; *Histoire anonyme de la première croisade*, 1924) a przede wszystkim historii Bizancjum. Pociągała go tu sztuka bizantyjska (*Études nouvelles, études sur l'histoire de la sculpture byzantine*, 1911—1913; *L'art byzantin*, 1924; *La sculpture et les arts mineurs byzantins*, 1936), historia polityczna (*La querelle des images*, 1934; *Les survivances du culte impérial à Byzance*, 1920) i kościelna (współpraca w tomach 4. i 5. dzieła Fliche-Martin, *Histoire de l'Église*).

Ukoronowaniem jego prac poświęconych bizantynistyce jest wspaniała trylogia zatytułowana *Le monde byzantin*, złożona z następujących części: I. *Vie et mort de Byzance*, 1947, II. *Les institutions byzantines*, 1948, III. *La civilisation byzantine*, 1950. Ukazała się ona w znanej *Bibliothèque de synthèse historique — L'évolution de l'humanité*.

„Świat bizantyjski“ stanowi dzieło o nieprzeciętnych walorach, będąc wynikiem pracy całego życia, pięćdziesięcioletniego wysiłku badacza rozmiłowanego w swym zawodzie i panującego w całości nad omawianym przedmiotem. Oparte na zupełnej znajomości źródeł bizantyjskich i obszernej literaturze przedmiotu (w bibliografii zestawionej na końcu poszczególnych części wymienia autor przeszło 700 pozycji!) daje ono wartościową syntezę dziejów Bizancjum. Przyjęte entuzjastycznie, acz nie bezkrytycznie przez bizantynologów, stanowić będzie niewyczerpaną dla każdego historyka kopalnię wiadomości o tym cesarstwie. Bodajże równie cenną jak fundamentalne wciąż, choć z górą pół wieku liczące *Geschichte der byzantinischen Literatur Krumbachera* (2. wyd. 1897), jak *Istorijskaja wizantijskoj imperii Uspienskiego* (t. 3. 1948), *Lewczenki Bizancjum*, 1940 czy nieco dawniejsze dzieło *A. Vasilieva*, czy też *Ostrogorskiego Geschichte des byzantinischen Staates*, 1940, i opracowanie *Ch. Diehla i R. Guillanda* w *Histoire Générale G. Glotza* pt. *Histoire de l'empire byzantin*. Publikując „Świat bizantyjski“, *Louis Bréhier* wznosił sobie trwały pomnik.

J. M.

LOUIS HALPHEN (1880—1950)

Egzemplarze autorskie ostatniej książki L. Halphena doszły adresatów w październiku 1950 roku, gdy autor już nie żył; śmierć zabrała go od warsztatu pisarskiego, przy którym spędził pięćdziesiąt lat metodycznie pracowitego życia. Prowadził je w sposób klasyczny dla erudyty czasów Trzeciej Republiki, daleko od spraw publicznych, które go czasem niepokoiły, lecz nie interesowały. Gdy się doń zbliżały, jak w przeddzień II wojny światowej, traktował je na kształt znanych mu źródeł inwazyj obcych, uświadamiając sobie, że nie ma przed nimi ucieczki. Przeciwwstawiał

zagrożeniu z tej strony swoją godność osobistą, ale także czynne współczucie dla ofiar faszyzmu hiszpańskiego czy niemieckiego; znajdowały one od dawna na jego ćwiczeniach i w jego domu azyl naukowy i moralny. Z tą samą godnością i stoicką odwagą przeszedł największe swe doświadczenie życiowe, cztery lata „ustaw rasowych“ w Paryżu i pod władzą Vichy, w Grenoble, a potem w ukryciu górskim, zajęty stale pracą pisarską, a częściowo również dydaktyczną, mimo braku swego aparatu podręcznego, biblioteki i notat, zniszczonych przez barbarzyńców.

Właściwe doświadczenie społeczne, które cenil jako ulubiony przezeń zdrowy rozsądek w traktowaniu zjawisk przeszłości, brał skądinąd, z tradycji swojej klasy, której ograniczenia poznawcze pod koniec życia odczuwał, lecz był im wierny: „je suis un historien terriblement bourgeois“, mawiał o sobie z cieniem autoironii w swych żywych i jasnych oczach. Dostrzegał narastającą nową problematykę, widział obiektywny postęp historiografii pracującej na innych niż jego założeniach metodologicznych. Pozostawał nadal przy swoich w przekonaniu, że mają one choć zacieśnioną, lecz solidną użyteczność badawczą.

Kultura umysłowa Louis Halphena nosiła piętno atmosfery późnopozytywistycznego Paryża z końca XIX w. Start życiowy miał ułatwiony dzięki wybitnej pozycji naukowej ojca, wcześniej zmarłego (1889) matematyka Georges-Henri Halphen, odznanego Legią honorową w 1870 r. pod Pont-Noyelles, i dzięki wystarczającej fortunie rodzinnej. Louis Halphen przeszedł szybko studia, chłonąc żywym i spekulatywnym umysłem nauczanie przede wszystkim A. Luchaire'a, historyka prawa państwa francuskiego, oraz Ferdynanda Lota, młodego wówczas mediewisty-analityka, zmarłego niedawno w 87 roku życia. Z Ecole des Chartes, z Ecole pratique des Hautes Études, wreszcie z pobytu w Ecole française de Rome wyniósł znakomite opanowanie techniki badawczej wraz z przekonaniem o prymacie studiów źródłoznawczych w badaniu historycznym, które miały odświeżać całą prawdę o przeszłości. Ugruntował w sobie zainteresowania ustrojowe oraz powołanie naukowe do wcześniejszych okresów mediewistyki. W 26 roku życia uzyskał doktorat ès lettres, po krótkim sekretariacie w Ecole des Chartes i w Revue Historique objął w 1910 r. katedrę w Bordeaux, skąd w 1928 r. przeniósł się do Ecole des Hautes Études, aby w 1937 stać się po Locie, a przedtem — Luchairze i Fustelu de Coulanges, ich następcą na katedrze w Sorbonie. W 1935 r. został członkiem Instytutu w Académie des Inscriptions et Belles-Lettres. Po przerwie okupacyjnej powrócił do swych zajęć dydaktycznych u schyłku 1944 r., prowadząc je aż do zgonu.

Główne w nich miejsce zajmowały ćwiczenia w Ecole des Hautes Études, grupujące obok przepływu dyplomantów czy wolnych słuchaczy, poważną garść „starych“, którzy mimo swego wieku i zajęć zawodowych nadal przychodzili na lekcje analizy tekstów i zwięźle wprowadzenia mistrza *in medias res* badanej epoki. Opierając się na doskonałym znanstwie dyscyplin pomocniczych historii i wytrawnej praktyki filologicznej Halphen odczytywał klasyczne teksty mediewistyki, jak np. Guiberta z Nogent, *De vita sua*, na nowo, od emendacji począwszy, a kończąc na sławnych „hiperkrytycznych“ osądach wartości informacyjnej badanych źródeł, w których celował, niekiedy ku niezadowoleniu swych kolegów francuskich i niemieckich, zaskakiwanych jego skrajnym rewizjonizmem podstawy źródłowej. Jego ofiarą padły z pożytkiem, jak wiadomo, dla nauki uświęcone schematy genealogiczne roczników karolińskich, kalki literackie Einharda w Żywocie Karola Wielkiego, publicystyka Hincmara w *De ordine palatii*. Ćwiczenia te i konsultacje Halphen ożywiały stale życzliwym zainteresowaniem próbami badawczymi podejmowanymi przez słuchaczy, którym udzielał dużo swego czasu i uwagi. Mniej może dawały wykłady, nieco oschłe, a w końcu w dużej mierze wtórne wobec istniejących już w druku zarysów syntetycznych profesora.

Dorobek pisarski Halphen pozostawił imponujący i dość równomiernie rozłożony na dwie połowy jego życia naukowego: analityczną i syntetyzującą. Poczynając od pierwszych artykułów w *Revue Historique* i *Le Moyen Âge* (1902) z historii państwa i prawa wczesno-średniowiecznego, dał się poznać jako świetny analityk, a zaraz potem także jako wydawca i znawca źródeł zarówno dyplomatycznych, jak i narracyjnych. Publikacja roczników andegaweńskich (1903) oraz ich rozbiór (1906), wydawnictwo dokumentów Lotara i Ludwika V (1908), faktograficzna analiza czasów Karola Łysego (1909, wspólnie z F. Lotem), teza doktorska o hrabstwie andegaweńskim w XI w. (1906), rzecz o Paryżu za pierwszych Kapetyngów (1909), studium o administracji Rzymu w wiekach średnich (1907) — oto dorobek w chwili nominacji profesorskiej, która rozszerzyła zainteresowania i obowiązki Halphena. Z rzeczy erudycyjnych wspomnieć należy potem świetne *Études critiques sur le règne de Charlemagne* (1917—20), których przenikliwe mistrzostwo zapewniło autorowi jedno z najpierwszych miejsc w krytyce źródeł średniowiecznych, oraz długi szereg pozycji mniejszych zebranych przedśmiertnie w zbiorze *A travers l'histoire du Moyen Âge* (1950). W dużym stopniu służyły one za przygotowanie zarysów podręcznikowych oraz dzieła o cesarstwie karolińskim (1947), które należą już do syntezy. Od roku 1923 kierował pożyteczną i dobrze pomyślaną serią tekstów źródłowych *Les Classiques de l'histoire de France au Moyen Âge* (dotąd 22 tomiki), w której sam wydał wzorowo *Einharda Vita Karoli Magni* (1923, 3 wyd. 1948).

W r. 1926 wspólnie z Ph. Sagnakiem przedsięwziął organizację zbiorowego podręcznika akademickiego historii powszechnej pt. *Peuples et civilisations*, który dzięki energii i sprawnej redakcji Halphena został już po wojnie doprowadzony do końca w 20 tomach, częściowo kilkakrotnie reedytowanych. Sam wypełnił w nim dwa tomy całkowicie (*Les Barbares*, 1926; 5 wyd. 1948, i *L'Essor de l'Europe*, XI-e—XIII-e s., 1932; 3 wyd. 1948) oraz jeden w części (*La fin du Moyen Âge*, 2 cz., 1933, wspólnie z A. Renaudet, E. Perroy i M. Handelsmanem). W odróżnieniu od dotychczasowych koncepcji geograficznych historii powszechnej, seria Halphena podjęła walkę z europocentryzmem w myśl wskazań jego artykułu programowego z 1923 r.: przede wszystkim Azji we wcześniejszych tomach przypadło miejsce prawie równe Europie, a w historii europejskiej nareszcie bliskie właściwemu — krajom słowiańskim. W ówczesnych warunkach historiografii europejskiej była to cecha nowa i posuwająca wiedzę. Surowiej wypadnie jednak ocena ogólna tego reprezentatywnego zarysu burżuazyjnej syntezy historii; w najlepszych jej tomach, pióra samego Halphena, występuje najbardziej typowe ograniczenie procesu historycznego do historii politycznej i ustrojowej z drugorzędnymi dodatkami z historii kultury i zupełnie peryferycznym uwzględnianiem elementów gospodarczo-społecznych. Synteza historyczna polega tu raczej na konfrontacji możliwie bogatego materiału faktów politycznych na dosyć wąskich odcinkach chronologicznych, przy czym wynikające z tego związki najczęściej chybiły zamierzeń autora. Świadomie zresztą autor je ograniczał: podziwiał on np. Pirenne'a, ale nie podzielał jego pomysłów, jak w ogóle nieufnie odnosił się do wszelkich szerokich koncepcyj, stojąc na tradycyjnym gruncie historiografii erudycyjnej.

Podobnie jego *Charlemagne et l'empire carolingien* (1947, 2 wyd. 1949) został osnuty wokół tezy o twórczej roli idei polityczno-religijnych w średniowieczu. Przesłoniło to najbardziej podstawowe zjawiska okresu i uniemożliwiło przejście od języka źródła ku samemu procesowi historycznemu. Już publikacje H. Fichtenaua (1946) i F. Ganshofa (1949, 1950) nie mogły pominąć w zagadnieniu trwałości państwa karolińskiego problemu jego podstaw gospodarczych i charakteru jego więzi społecznej, co w ujęciu Halphena przesunęło się na plan najdalszy, odwracając hierarchię zjawisk historycznych.

Swoją wypowiedź metodologiczną zawarł Halphen w niedużej książeczce do użytku studentów pt. *Introduction à l'histoire* (1946, 2 wyd. 1948), która wraz z inną, poświęconą technice badań mediewistycznych (*Initiation aux études d'histoire du Moyen Age*; 1940, 2 wyd. 1946) miała służyć za wstęp do badań historycznych. Zawiera ona sporo myśli słusznych wynikających z postawy racjonalistycznej autora. Stawia postulat historii integralnej, ale jednocześnie uchyla się od odpowiedzi, co może być podstawą jej kształtowania, a nawet rezygnuje z pogłębiania samowiedzy metodologicznej historyka, odwołując się do argumentów praktyki badawczej.

Podnieść przy tym należy tak w tej książce, jak w innych pracach Halphena godną podziwu przenikliwość w realistycznym widzeniu bardzo wielu zjawisk przeszłości, a także niezachwiane przekonanie o aktualności historii, o jej potrzebie społecznej.

Odróżnia to Halphena wyraźnie od schyłkowych postaci historiografii ubiegłego półwiecza. Jego minimalizm poznawczy korzystnie rysuje się na tle zalewu dowolnych koncepcji idealistycznych, których ostatnie echa (A. Toynbee) dziś jeszcze są modne we Francji i Anglii; ograniczona, lecz ugruntowana znajomość przedmiotu wraz z głębokim znawstwem źródeł nie pozwalały mu schodzić na pozycje intuicjonistyczne, pospolite w latach jego młodości i dojrzałego wieku naukowego wśród współczesnego mu dziejopisarstwa. Opierając się na dobrze pracującym warsztacie naukowym przeciwstawiał się także wszelkim pomysłom agnostycystycznym typu Paul Valéry w zakresie poznania historycznego, głosząc przekonanie o poznawalności historii, o konieczności zaostrenia naszych narzędzi poznawczych, o pożytku historiografii dla życia społecznego. Stawia to dzieło życiowe L. Halphena w obozie postępowej nauki europejskiej, do której dorobku i tradycji humanistycznych sięgamy.

Aleksander Gieysztor

FRANÇOIS OLIVIER-MARTIN (1879—1952)

Urodzony 30 października 1879 r. w Bretanii Olivier-Martin uczęszczał do szkoły średniej w Dinan. W latach 1896—1899 był studentem wydziału prawnego oraz humanistycznego w Rennes, po czym studiował dalej na Faculté de droit w Paryżu i na sorbońskiej École des Hautes Études (1899—1904). Decydujący wpływ na jego sposób myślenia wywarło trzech dużej miary historyków: Adhémar Esmein, Émile Chénon i (później) Joseph Declareuil.

Niepospolite zdolności Zmarłego i wyjątkowa wprost pracowitość zwróciły na niego prędko uwagę. W 26. roku życia powierza mu się prowadzenie wykładów w Lyonie (1905), w następnym roku obejmuje wykłady na wydziale prawa w Rennes, gdzie stabilizuje się po odbyciu habilitacji i otrzymuje w r. 1920 katedrę. Ale niedługo pozostaje na tym stanowisku. W roku następnym powołany jest na wydział prawa w Paryżu. Tutaj też w r. 1922 otrzymuje katedrę. Na niej rozwija działalność naukową, pedagogiczną i organizacyjną przez trzy dziesiątki lat aż do przejścia w stan spoczynku.

Spośród jego prac naukowych wymienimy najważniejsze: *L'assemblée de Vincennes de 1329, 1909*, *Histoire de la coutume de la Prévôté et Vicomté de Paris*, 2 tomy, 1922—1930, *Essai sur la structure et le jeu des institutions monarchiques aux XVII-e et XVIII-e siècles*, 1926, *Précis d'histoire du droit français* (1. wyd. 1932, 4. wyd. 1945), *L'organisation corporative de la France d'Ancien Régime*, 1938. U schyłku kariery naukowej opublikował *Histoire du droit français des origines à la Révolution*, 1948.

Trudno nam tu charakteryzować wymienione dzieła szczegółowo. Ograniczymy się do przytoczenia opinii, jaką wyraził o *Histoire de la coutume* niemiecki uczyony